

# Stare Dobre Małżeństwo, Ballada o listopadzie

Listopad to niekochana kobieta  
Co narzeka narzeka narzeka  
Rozpuściła włosy przed lustrem  
I na nic już nie czeka  
Rozpuściła włosy przed lustrem  
I na nic już nie czeka

Przeczytała wszystkie listy z drzew  
W żadnym nie znalazła nic dla siebie  
Rozrzucone leżą u jej stóp  
Wiatr roznosi je po ziemi i po niebie  
Rozrzucone leżą u jej stóp  
Wiatr roznosi je po ziemi i po niebie

Popatrzyła w gwiazdy a tam smutki  
Już na resztę życia jej pisane  
Więc zaniósła się wariackim śmiechem  
Żeby nikt nie wiedział co jest grane  
Więc zaniósła się wariackim śmiechem  
Żeby nikt nie wiedział co jest grane